

Sygn. akt: **II K 1014/18**

WYROK

Dnia 28 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SR Jędrzej Czerwiński

Protokolant st. sekr. sąd. Justyna Pabian

w obecności oskarżyciela I. O.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 25.10.2018 r., 29.10.2018 r., 22.11.2018 r., 29.11.2018 r., 28.12.2018 r.

sprawy:

Ł. K. (1) s. K. i A. z domu K. ur. (...) w T.

oskarżonego o to, że:

I. w marcu 2018 roku w okolicach T. na drodze krajowej DK (...) w okolicach motelu (...) grożąc pozbawieniem życia pokrzywdzonej V. I. zażądał wydania pieniędzy w wysokości 300 złotych tygodniowo w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

II. w kwietniu 2018 roku w okolicach T. na drodze krajowej DK (...) w okolicach motelu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z J. K. (1) grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg oraz włożeniem do bagażnika pokrzywdzonej V. I. zażądał wydania pieniędzy w wysokości 300 złotych tygodniowo w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

III. w dniu 16 maja 2018 roku w okolicach T. na drodze krajowej DK (...) w okolicach motelu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z J. K. (1) grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg oraz włożeniem do bagażnika pokrzywdzonej V. I. zażądał wydania pieniędzy w wysokości 300 złotych tygodniowo w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

IV. w maju 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie łącznej kwoty co najmniej 2 000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

V. w czerwcu 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie łącznej kwoty co najmniej 2 000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

VI. w lipcu 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. (...) wydanie łącznej kwoty co najmniej 2 000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

VII. w sierpniu 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie łącznej kwoty co najmniej 2000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

VIII. we wrześniu 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie łącznej kwoty co najmniej 2 000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

IX. w październiku 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie łącznej kwoty co najmniej 2 000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

X. w listopadzie 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie łącznej kwoty co najmniej 2 000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

XI. w marcu 2018 roku w okolicach (...) na drodze grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie kwoty 300 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

XII. w dniu 6 kwietnia 2018 roku w okolicach (...) na drodze grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie kwoty 200 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

XIII. w maju 2018 roku w okolicach (...) na drodze grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg zażądał od pokrzywdzonej N. A. wydanie kwoty 300 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

XIV. w dniu 16 maja 2018 roku na drodze krajowej DK (...) w okolicach S. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg zażądał od pokrzywdzonej W. K. (1) wydanie kwoty 300 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

XV. w dniu 6 kwietnia 2018 roku na drodze krajowej DK (...) w okolicach (...) grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg zażądał od pokrzywdzonej F. F. wydanie kwoty 300 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

XVI. w dniu 16 kwietnia 2018 roku na drodze krajowej DK (...) w okolicach (...) grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej F. F. wydanie kwoty 200 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

XVII. w dniu 4 maja 2018 roku na drodze krajowej DK (...) w okolicach (...) grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej F. F. wydanie kwoty 200 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk.

oraz

J. K. (1) s. J. i M. z domu S. ur. (...) w T.

oskarżonego o to, że:

XVIII. w kwietniu 2018 roku w okolicach T. na drodze krajowej DK (...) w okolicach motelu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. K. (1) grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg oraz włożeniem do bagażnika pokrzywdzonej (...) zażądał wydania pieniędzy w wysokości 300 złotych tygodniowo w zamian za możliwość wykonywania przez pokrzywdzoną usług towarzyskich, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej, przy czym zarzucanego

mu czynu dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 30 sierpnia 2011 roku do 27 czerwca 2014 roku części kary 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczone wyrokiem VIII K 44/11 Sądu Rejonowego w Toruniu m.in. za czyny z art. 282 kk w zw. z art. 64 §2 kk w zw. z art. 12 kk,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 §2 kk;

XIX. w dniu 16 maja 2018 roku w okolicach T. na drodze krajowej DK (...) w okolicach motelu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. K. (1) grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg oraz włożeniem do bagażnika pokrzywdzonej V. I. zażądał wydania pieniędzy w wysokości 300 złotych tygodniowo w zamian za możliwość wykonywania przez pokrzywdzoną usług towarzyskich, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 30 sierpnia 2011 roku do 27 czerwca 2014 roku części kary 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem VIII K 44/11 Sądu Rejonowego w Toruniu m.in. za czyny z art. 282 kk w zw. z art. 64 §2 kk w zw. z art. 12 kk,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 §2 kk.

ORZEKA:

I. oskarżonego **Ł. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zachowań zarzucanych mu w punktach I - III oraz XI -XVII aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że stanowiły one jeden czyn polegający na czerpaniu i usiłowaniu czerpania korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji w wyniku stosowania gróźb zamachu na życie i zdrowie, a

- zachowanie opisane w punkcie XII aktu oskarżenia zostało popełnione w dniu 7 kwietnia 2018 roku;

- zachowanie opisane w punkcie XIII aktu oskarżenia zostało popełnione w kwietniu 2018 roku;
- zachowanie opisane w punkcie XV aktu oskarżenia zostało popełnione w dniu 7 kwietnia 2018 roku;
- zachowanie opisane w punkcie XVI aktu oskarżenia polegało na tym, iż oskarżony groził F. F. jedynie pozbawieniem życia oraz, że

uczynił z niego sobie z niego stałe źródło dochodu, to jest występku z art. 204§2 kk w zb. z art. 282 kk i z art. 13§1 kk w zw. z art. 204§2 kk w zb. z art. 282 kk w zw. z art. 11§2 kk i w zw. z art. 65§1 kk i za to w myśl art. 11§3 kk i na podstawie art. 282 kk w zw. z art. 65§1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33§2 kk karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, przyjmując jedna stawkę w wysokości 30 (trzydziestu) złotych;

II. oskarżonego **Ł. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zachowań zarzucanych mu w punktach IV, V, VI, VII, VIII, IX i X aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że stanowiły one jeden czyn polegający na czerpaniu korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji w wyniku stosowania gróźb zamachu na życie i zdrowie, że uczynił sobie z niego stałe źródło dochodu oraz, że w każdym miesiącu doprowadził w ten sposób N. A. (1) do rozporządzenia mieniem w wysokości po 1.200 zł, to jest występku z art. 204§2 kk w zb. z art. 282 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 65§1 kk i za to w myśl art. 11§3 kk i na podstawie art. 282 kk w zw. z art. 65§1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33§2 kk karę 250 (dwustu) pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny, przyjmując jedna stawkę w wysokości 30 (trzydziestu) złotych;

III. na podstawie art. 91§2 kk i art. 86§1 kk łączy orzeczone względem Ł. K. (1) kary i w ich miejsce wymierza mu karę łączną 4 (czterech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności i 350 (trzystu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując jedna stawkę w wysokości 30 (trzydziestu) złotych;

IV. oskarżonego **J. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zachowań zarzucanych mu w punktach XVIII i XIX aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że stanowiły one jeden czyn polegający na usiłowaniu czerpania korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji w wyniku stosowania gróźb zamachu na życie i zdrowie, to jest występku z art. 13§1 kk w zw. z art. 204§2 kk w zb. z art. 282 kk w zw. z art. 11§2 kk i w zw. z art. 64§2 kk i za to w myśl art. 11§3 kk i na podstawie art. 282 kk w zw. z art. 64§2 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33§2 kk karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując jedną stawkę w wysokości 30 (trzydziestu) złotych;

V. na podstawie art. 46§1 kk zasądza od oskarżonego Ł. K. (1) na rzecz pokrzywdzonej N. A. (1) kwotę 9200 zł (dziewięć tysięcy dwieście złotych), a na rzecz pokrzywdzonej F. F. kwotę 400 zł (czteryście złotych) tytułem naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwami;

VI. na podstawie art. 41a§1 kk orzeka w stosunku do oskarżonego Ł. K. (1) zakaz kontaktowania się w jakikolwiek sposób z pokrzywdzonymi N. A. (2), W. K. (2), F. F. i V. I. i zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 200 (dwieście) metrów na okres 5 (pięciu) lat, a w stosunku do oskarżonego J. K. (1) zakaz kontaktowania się w jakikolwiek sposób z pokrzywdzoną V. I. i zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 200 (dwieście) metrów na okres 5 (pięciu)

VII. na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu Ł. K. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 maja 2018 roku godzina 6.10 do dnia 28 grudnia 2018 roku;

VIII. zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłat karnych od oskarżonego Ł. K. (1) kwotę 5050 zł (pięć tysięcy pięćdziesiąt złotych), a od oskarżonego J. K. (1) kwotę 850 zł (osiemset pięćdziesiąt złotych) i zwalnia ich od wydatków, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt **II K 1014/18**

UZASADNIENIE

V. I., N. A. (1), W. K. (2) i F. F. świadczyły usługi seksualne.

(bezsporne)

V. I. przyjechała do T. w lutym 2018 roku i rozpoczęła świadczenie usług seksualnych w okolicach T. na drodze krajowej nr (...) niedaleko motelu (...). W marcu 2018 roku Ł. K. (1) podjechał do niej samochodem marki O. (...) o nr rej. (...). Ł. K. (1) poinformował V. I., że za miejsce, w którym stała i świadczyła w/w usługi, winna zapłacić 300 zł za tydzień, w przeciwnym razie ją zabije. Gdy kobieta sprzeciwiła się, Ł. K. (1) pokazał, że ma w samochodzie pałkę i zaraz do niej wysiadzie. Ł. K. (1) zagroził, że kobieta będzie miała duże problemy, gdy poinformuje o zajściu policję. Ostatecznie V. I. uciekła w stronę drogi, a Ł. K. (1) tego dnia nie uzyskał od kobiety żadnych pieniędzy. W kwietniu 2018 roku V. I. ponownie świadczyła usługi seksualne w tym samym miejscu. Wówczas Ł. K. (1) podjechał do kobiety tym samym samochodem, co miesiąc wcześniej, przy czym towarzyszył mu wówczas J. K. (1). Ł. K. (1) próbował wymusić na kobiecie przekazanie mu kwoty 300 zł, co miało stanowić tygodniową opłatę za ochronę i możliwość świadczenia usług w tym miejscu. Ł. K. (1) wysiadł z samochodu, otworzył bagażnik i pokazał, że znajdują się w nim drewniane pałki. V. I. konsekwentnie odmawiała przekazania pieniędzy. Wówczas Ł. K. (1) powiedział do niej, że następnego dnia ktoś przyjedzie po pieniądze, a gdy ich nie otrzyma, to on połamie V. I. nogi i włoży ją do bagażnika. Następnie mężczyźni odjechali, nie uzyskując tego dnia żadnych pieniędzy. Dnia 16 maja 2018 roku ci sami dwaj mężczyźni przyjechali do pokrzywdzonej ponownie samochodem marki O. (...) o nr rej. (...). Ł. K. (1) groził jej pozbawieniem życia, połamaniem nóg i włożeniem do bagażnika, jeśli kolejnego dnia nie dokona wymaganej przez nich zapłaty. V. I. nie zapłaciła mężczyznom.

(dowód: zeznania V. I., k. 10-11

zdjęcia, k.12-13)

O. (...) o nr rej. (...) o kolorze ciemny szary stanowił własność żony Ł. K. (1), lecz był on jego użytkownikiem.

(dowody: protokół oględzin akt sprawy II K 1110/17, k. 142-175

protokół oględzin akt postępowania PR 2 Ds. 165.2017, k. 230-247)

N. A. (1) w 2013 roku przyjechała do(...) i zamieszkała w C.. Kobieta w maju rozpoczęła świadczenie usług seksualnych na trasie prowadzącej z T. do C.. W tym samym miesiącu ciemnym samochodem przyjechał do niej Ł. K. (1), który nakazał jej zapłatę haracz w wysokości 300 zł, bowiem w przeciwnym razie „zrobi jej krzywdę”. Ł. K. (1) zostawił prostytutce swój numer (...) i powiedział, że będzie przyjeżdżał po pieniądze co tydzień. W okresie od maja do listopada Ł. K. (1) przyjeżdżał do N. A. (1) co tydzień w piątek lub sobotę, co oznacza, że w każdym miesiącu pobierał (co najmniej) czterokrotnie po 300 zł, w sumie miesięcznie po 1.200 zł. Następnie kobieta wyjechała do (...). W lutym 2018 roku N. A. (1) wróciła do (...)i ponownie rozpoczęła świadczenie usług seksualnych, tym razem w okolicach (...). W marcu ponownie przyjechał do niej Ł. K. (1) i oświadczył, że jeżeli kobieta chce spokojnie pracować, musi zapłacić mu haracz w wysokości 300 zł, a jeżeli nie zapłaci, to „ją załatwi”. prostytutka przekazała mu wówczas powyższą kwotę. Jeszcze w kwietniu 2018 roku Ł. K. (1) kontaktował się telefonicznie z N. A. (1) nakazując jej zapłatę 300 zł i grożąc, że jeżeli nie zapłaci ww. kwoty, „będzie miała problemy”.

(dowód: zeznania N. A. (1), k. 32-33, k. 56-56v

wykaz połączeń telekomunikacyjnych, k. 186-190)

W. K. (2) świadczyła usługi seksualne na drodze krajowej nr (...) w okolicach S.. W dniu 16 maja 2018 roku Ł. K. (1), który przedstawił się jej wcześniej, jeszcze w 2017 roku jako (...), grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg i wywiezieniem w bagażniku w nieokreślonym kierunku, nakazał zapłacić jej 300 zł za „miejscówkę” w okolicach S.. Zabronił jej też zawiadamić Policję. W. K. przestraszyła się i obiecała, że następnego dnia będzie miała pieniądze.

Ł. K. miał przyjechać po nie pomiędzy 13.00 a 14.00. W. K. jednak, po rozmowie z koleżankami, które także musiały płacić Ł. K., zdecydowała się zawiadomić Policję, co nastąpiło właśnie 17 maja 2018 roku.

(dowód: zeznania W. K. (2), k. 41-42)

F. F. w dniu 6 kwietnia 2018 roku przyjechała do (...). W dniu 7 kwietnia 2018 roku rozpoczęła świadczenie usług seksualnych na drodze krajowej nr (...) w okolicach (...). Tego dnia towarzyszyła jej N. A. (1). Około godziny 13:30 do stojących przy trasie kobiet podjechał samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...), którym kierował Ł. K. (1). Mężczyzna otworzył szybę i powiedział, że za świadczenie usług seksualnych w tym miejscu trzeba płacić po 300 zł za tydzień od osoby, w przeciwnym przypadku przyśle kolegów, którzy je połamią albo zabiją. prostytutki przestraszyły się i N. A. (1) przekazała Ł. K. (1) 200 zł, zaś F. F. nie posiadała przy sobie pieniędzy i nie zapłaciła mężczyźnie. Ł. K. (1) w dniu 16 kwietnia 2018 roku ponownie przyjechał do F. F., która stała w tym samym miejscu co poprzednio. Mężczyzna zagroził jej, że jeżeli nie zapłaci, to zostanie pobita. Wówczas prostytutka przekazała mu kwotę 200 zł. Ł. K. (1) przyjechał do F. F. również w dniu 4 maja 2018 roku samochodem marki R. (...) o nr rej. (...). Kobieta nagrała rozmowę pomiędzy nimi na telefon. Ł. K. (1) wziął tego dnia od prostytutki 200 zł i zapowiedział, że przyjedzie po „drugie dwieście”. Mężczyzna bowiem domagał się od prostytutki zapłaty za dwa miesiące „ochrony”.

(dowody: zeznania F. F., k. 45-46

zeznania N. A. (1), k. 32-33, k. 56-56v

protokół oględzin nagrania głosowego, k. 57-60)

Samochód marki R. (...) o nr rej. (...) w maju 2018 roku należał do J. W. (1), który prowadzi warsztat samochodowy. Pojazd ten został zakupiony jako samochód zastępczy i był zaparkowany przy owym warsztacie, pozostawiony otwarty z kartą do uruchomienia i dokumentami wewnątrz. Był w złym stanie technicznym. Korzystali z niego różni klienci warsztatu, lecz właściciel nie prowadził ich spisu. Mówiąc wprost, z pojazdu mógł skorzystać każdy kto wiedział, że stoi otwarty i gotowy do jazdy.

(dowód: zeznania J. W. (1), k. 347-348, k. 722)

Numer (...) z którego korzystał Ł. K. (1) był zarejestrowany na P. R.. Z powyższego numeru kontaktowano się z N. K., N. A. (1), F. F. oraz V. I..

(dowód: wykaz połączeń telekomunikacyjnych, k. 186-190)

Dane o karalności **Ł. K. (1)** zawierają informację, że był on czterokrotnie karany sądownie, również za przestępstwo przeciwko mieniu, aczkolwiek zatracie skazania nastąpiło krótko przed chwilą orzekania (karta karna, k. 64, przedłożona przez obrońcę k. 747).

J. K. (1) był dotychczas kilkakrotnie karany sądownie. W okresie od 30 sierpnia 2011 roku do 27 czerwca 2014 roku odbywał on część kary 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem VIII K 44/11 Sądu Rejonowego w Toruniu m.in. za czyny z art. 282 kk w zw. z art. 64 §2 kk w zw. z art. 12 kk.

(dowody: karta karna, k. 67-69

odpis wyroku SR w Toruniu, sygn. akt VIII K 44/11, k. 213-215)

Ł. K. (1) został oskarżony o to, że:

I. w marcu 2018 roku w okolicach T. na drodze krajowej DK (...) w okolicach motelu (...) grożąc pozbawieniem życia pokrzywdzonej V. I. zażądał wydania pieniędzy w wysokości 300 złotych tygodniowo w zamian za ochronę za

wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

II. w kwietniu 2018 roku w okolicach T. na drodze krajowej DK (...) w okolicach motelu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z J. K. (1) grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg oraz włożeniem do bagażnika pokrzywdzonej V. I. zażądał wydania pieniędzy w wysokości 300 złotych tygodniowo w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

IV. w dniu 16 maja 2018 roku w okolicach T. na drodze krajowej DK (...) w okolicach motelu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z J. K. (1) grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg oraz włożeniem do bagażnika pokrzywdzonej V. I. zażądał wydania pieniędzy w wysokości 300 złotych tygodniowo w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

V. w maju 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie łącznej kwoty co najmniej 2 000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

VI. w czerwcu 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie łącznej kwoty co najmniej 2 000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

VII. w lipcu 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie łącznej kwoty co najmniej 2 000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

XI. w sierpniu 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie łącznej kwoty co najmniej 2000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

XII. we wrześniu 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie łącznej kwoty co najmniej 2 000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

XIII. w październiku 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie łącznej kwoty co najmniej 2 000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

XIV. w listopadzie 2013 roku w okolicach C., na trasie prowadzącej z T. do C. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A. wydanie łącznej kwoty co najmniej 2 000 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

XII. w marcu 2018 roku w okolicach(...)na drodze grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonejN. A.wydanie kwoty 300 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

XIII. w dniu 6 kwietnia 2018 roku w okolicach (...) na drodze grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej N. A.wydanie kwoty 200 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

XIV. w maju 2018 roku w okolicach (...) na drodze grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg zażądał od pokrzywdzonej N. (...) wydanie kwoty 300 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

XX. w dniu 16 maja 2018 roku na drodze krajowej DK (...) w okolicach S. grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg zażądał od pokrzywdzonej W. K. (1) wydanie kwoty 300 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

XXI. w dniu 6 kwietnia 2018 roku na drodze krajowej DK (...) w okolicach (...) grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg zażądał od pokrzywdzonej F. F. wydanie kwoty 300 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk;

XXII. w dniu 16 kwietnia 2018 roku na drodze krajowej DK (...) w okolicach Gronowa grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej F. F. wydanie kwoty 200 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk;

XXIII. w dniu 4 maja 2018 roku na drodze krajowej DK (...) w okolicach Gronowa grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg wymusił od pokrzywdzonej F. F. wydanie kwoty 200 złotych w zamian za ochronę za wykonywane przez pokrzywdzoną usługi towarzyskie,

tj. o czyn z art. 282 kk.

Oskarżony Ł. K. (1) był trzykrotnie przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego (k. 87-91, k. 99-101, k. 167) i konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Początkowo oskarżony twierdził, że nie zna pokrzywdzonych oraz przytoczył, że w połowie 2013 roku został pomówiony o tego samego rodzaju czyny, dlatego uważa, że w niniejszej sprawie mogło dojść do tożsamej sytuacji. Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony

w sposób ogólnikowy wskazał, że ma wrogów, lecz nie potrafił wskazać kto chciałby mu zaszkodzić. Na pierwszym terminie rozprawy oskarżony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień, po czym podtrzymał te ze śledztwa (k. 647v). W dalszym toku postępowania przed sądem (k. 707-707v., 724) Ł. K. (1) przyznał, że jeden raz w życiu – w dniu 16 maja 2018 roku – spotkał V. I., która miała przedstawić mu się jako (...). Oskarżony podał, że dzień wcześniej umówił się z prostytutką o imieniu (...), która miała świadczyć usługi seksualne na trasie do S.. Zgodnie z zaprezentowaną przez niego wersją, tego dnia (...) i (...) stały razem i klóciły się która z nich ma zająć miejsce przy drodze. Oskarżony podał, że wtedy wymienił się z (...) numerami telefonów, bowiem rozważał skorzystanie z jej usług. Ł. K. (1) wyjaśnił, że tego dnia pojechał z (...) na chwilę do lasu i wydaje mu się, że wtedy(...)wykonała zdjęcie jego samochodu. Oskarżony zaznaczył, że kobieta ta dzwoniła do niego kilkakrotnie, m.in. opowiadając co u niej słychać. Zdaniem Ł. K. (1) przeczy to twierdzeniom V. I. o kierowaniu przez niego pod jej adresem gróźb. Oskarżony zaprzeczył, by kiedykolwiek rozmawiał z pokrzywdzoną w towarzystwie (...) i dodał, że nie jest możliwe, by kobieta usłyszała rozmowę pomiędzy osobami znajdującymi się wewnątrz samochodu przy ruchliwej drodze. W dalszym toku składania wyjaśnień oskarżony odniósł się do nagrania jego rozmowy z F. F. i podał, że to chyba ona przedstawiła mu się jako (...). Ł. K. (1) opisał też jedno spotkanie z F. F., kiedy pożyczył jej 200 złotych, a to, którego dotyczy nagranie, miało dotyczyć zwrotu pożyczki. Oskarżony zwrócił również uwagę, że zeznania F. F. i N. A. (1) co do zdarzenia z 7 kwietnia 2018 roku (pierwotnie zarzut dotyczył 6 kwietnia, co Sąd zweryfikował wyrokiem) różnią się w zakresie sumy haraczu, co miało świadczyć, że jedna chciała potwierdzić zeznania drugiej. Ł. K. (1) zwrócił uwagę, że zarówno Filipina, jak i N. kilkakrotnie do niego dzwoniły, przy czym F. F. miała m.in. mówić mu przez telefon, że czuje obawę przed pewnym mężczyzną. Oskarżony zaprzeczył, że spotkał W. K. (2). Nie wspominał również aby kiedykolwiek widział się z N. A. (1).

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego nie polegają na prawdzie i stanowią jedynie jego linię obrony zaprezentowaną na potrzeby niniejszej sprawy. Początkowo oskarżony zaprzeczył, że miał jakąkolwiek styczność z pokrzywdzonymi, niemniej jednak, gdy zapoznał się z materiałem dowodowym w postaci nagrania jego rozmowy z F. F., bilingami oraz zeznaniami poszczególnych prostitutek, postanowił odnieść się do tychże dowodów, kształtując wyjaśnienia w sposób, który uznał za odpowiedni dla obrony. Przyznał, że dwie z pokrzywdzonych widział, o czym wyżej, jedną raz, a druga dwa razy w życiu. Co więcej historia, że widzianej po raz pierwszy w życiu prostytutce pożycza pieniądze jawi się jako całkowicie absurdalna. Nie zasługuje na wiarę opierając się o zasady logiki i doświadczenia życiowego, a poza tym w nagraniu (k. 59), F. F. wyraźnie mówi o „drugim razie” w kontekście pieniędzy. Przy tym należy podkreślić, że V. I., N. A. (1) i F. F. po okazaniu wizerunków z tablic poglądowych, rozpoznały kategorycznie obu oskarżonych. Opierając się na wyjaśnieniach Ł. K. (1) należałoby przyjąć, że co najmniej jedna z kobiet (N. A. (2)) nigdy go w życiu nie widziała. Z dwóch pozostałych V. I. jeden raz, a F. F. dwa razy. Nie ulega wątpliwości, że W. K. (2) nie rozpoznała kategorycznie Ł. K. (1) na tablicy poglądowej, a jedynie z dużą dozą prawdopodobieństwa wskazała na niego jako na sprawcę wymuszeń. Wskazała jednak na tożsamy do innych pokrzywdzonych mechanizm działania oskarżonego, jego pseudonim oraz miejsce zdarzenia, a także rozmawiała z koleżankami o oskarżonym. Kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego Sąd uznał, że mężczyzną, o którym zeznawała W. K. był Ł. K. (1). Nieprawdopodobne byłoby dla Sądu aby ludzko podobny człowiek do oskarżonego, działający w ten sam sposób, używający nawet tych samych gróźb, w tych samych okolicznościach i miejscach był kimś innym. Co więcej z zeznań innych przesłuchanych w sprawie prostitutek wynika, że nikt inny nie pobierał haraczu od prostitutek świadczących usługi seksualne przy drogach w okolicach T.. Sąd wziął pod uwagę, iż pierwotna wersja zaprezentowana przez pokrzywdzone była generalnie spójna co do schematu działania oskarżonych oraz wypowiedzianych przez nich gróźb, a drobne nieścisłości, na które wskazuje oskarżony i które wynikają z ich zeznań, nie pozbawiają ich wiarygodności, a wręcz przeciwnie. Przemawiają za stwierdzeniem, że treść zeznań nie była pomiędzy nimi uzgodniona, o czym świadczy również omówione wyżej rozpoznanie W. K. (2). Zresztą Sąd nie dopatrywał się żadnego motywu do fałszywego pomawiania Ł. K. (1) (jak i J. K. (1)) przez którąkolwiek z kobiet. Idąc tokiem rozumowania oskarżonego należałoby przyjąć, że pogrążyć go chciała raz spotkana prostytutka, prostytutka, której pożyczył pieniądze i dwie inne, których „na oczy” nie widział. Wersja o nie określonych wrogach nie mogła zdezwawować zeznań pokrzywdzonych. Przy braku jakichkolwiek konkretów nie mogła znaleźć uznania Sądu. Na marginesie można zauważyć, że inne rozumowanie musiałoby powodować zawsze uniewinnienie oskarżonego w procesie, gdzie dowodem są zeznania świadków, a oskarżony podnosi, że ma wrogów, którzy pewnie namówili świadków do kłamstwa na jego szkodę. Warto też wspomnieć, o czym niżej, że nawet w zeznaniach pokrzywdzonych

po zmianie wersji brak jest elementu, o którym wyjaśniał Ł. K. (1). Przechodząc dalej, fakt kontaktowania się przez prostytutkę z oskarżonym, zdaniem Sądu, nie przeczy temu, by kierował on wobec nich groźby. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że choćby z zeznań N. A. (1) wynika, iż dzwoniła do oskarżonego, bowiem kazał jej meldować gdzie się aktualnie znajduje, by mógł odebrać pieniądze. Z kolei F. F. podała, że dzwoniła do oskarżonego, bowiem obawiała się, że jest przez kogoś obserwowana, a wcześniej przekazała mu pieniądze również „za ochronę”. Kontakty telefoniczne tylko potwierdziły wersje pokrzywdzonych, a to kto akurat pierwszy danego dnia do kogo zatelefonował niczego tu nie zmienia. Pamiętać należy o specyfice zajęcia wykonywanego przez pokrzywdzone, które są narażone na bezprawne działania przeróżnych osób. Konkludując z uwagi na brak konsekwencji, spójności i logiki, a także, a właściwie przede wszystkim z uwagi na sprzeczność z zeznaniami pokrzywdzonych i pozostałym materiałem dowodowym, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom Ł. K. (1). Nastąpiło to po ocenie także zmienionych zeznań pokrzywdzonych, o czym niżej.

Sąd dokonał zmiany opisu zachowań przypisanych oskarżonemu. Sąd uznał, że „czyn” opisany w punkcie XII aktu oskarżenia został popełniony w dniu 7 kwietnia 2018 roku. Z zeznań F. F. wynika bowiem, że dopiero od tego dnia rozpoczęła świadczenie usług seksualnych i tego dnia towarzyszyła jej N. A. (1). Analogicznej zmiany Sąd dokonał również co do opisu „czynu” zarzucanego Ł. K. w punkcie XV aktu oskarżenia, dotyczącego tego samego zdarzenia. Sąd uznał również, że „czyn” opisany w punkcie XIII aktu oskarżenia został popełniony w kwietniu 2018 roku, gdyż z bilingów rozmów nie wynika, by w maju 2015 roku pokrzywdzona N. A. kontaktowała się z oskarżonym, a przyjmując należy, zgodnie z zaprezentowaną przez nią wersją, że każdorazowo przed przekazaniem pieniędzy był pomiędzy nimi kontakt telefoniczny. Odnośnie czynu opisanego w punkcie XVI aktu oskarżenia Sąd uznał, że w dniu 16 kwietnia 2018 roku oskarżony groził F. F. jedynie pozbawieniem życia, bowiem tak wynika z treści jej zeznań. Z kolei odnośnie „czynów” zarzucanych mu w punktach IV, V, VI, VII, VIII, IX i X aktu oskarżenia Sąd ustalił, iż w każdym miesiącu oskarżony doprowadził N. A. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 1.200 zł. Z zeznań złożonych przez ww. pokrzywdzoną w trakcie pierwszego i drugiego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego wynika bowiem, że oskarżony Ł. K. przyjeżdżał do niej w okresie od maja do listopada 2013 roku co tydzień w piątek lub sobotę. Należało więc uznać, że w każdym miesiącu doprowadził ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości (co najmniej) 1.200 zł. Sąd działając na korzyść oskarżonego przyjął, że każdy miesiąc ma co najmniej cztery piątki lub soboty, których czasami „wypada” więcej.

J. K. (1) został oskarżony o to, że:

XIV. w kwietniu 2018 roku w okolicach T. na drodze krajowej DK (...) w okolicach motelu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. K. (1) grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg oraz włożeniem do bagażnika pokrzywdzonej (...) zażądał wydania pieniędzy w wysokości 300 złotych tygodniowo w zamian za możliwość wykonywania przez pokrzywdzoną usług towarzyskich, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej, przy czym zarzucanego

mu czynu dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 30 sierpnia 2011 roku do 27 czerwca 2014 roku części kary 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczone wyrokiem VIII K 44/11 Sądu Rejonowego w Toruniu m.in. za czyny z art. 282 kk w zw. z art. 64 §2 kk w zw. z art. 12 kk,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 §2 kk;

XV. w dniu 16 maja 2018 roku w okolicach T. na drodze krajowej DK (...) w okolicach motelu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. K. (1) grożąc pozbawieniem życia, połamaniem nóg oraz włożeniem do bagażnika pokrzywdzonej V. I. zażądał wydania pieniędzy w wysokości 300 złotych tygodniowo w zamian za możliwość wykonywania przez pokrzywdzoną usług towarzyskich, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 30 sierpnia 2011 roku do 27 czerwca 2014 roku części kary 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem VIII K 44/11 Sądu Rejonowego w Toruniu m.in. za czyny z art. 282 kk w zw. z art. 64 §2 kk w zw. z art. 12 kk,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 §2 kk.

Oskarżony J. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień, wspomniawszy jedynie, że nie opuszczał T. w 2018 roku, a także, że był wspólnie z Ł. K. (1) uniewinniony w innej sprawie karnej (k. 274-276, 281, 648, 755v).

Negowanie przez oskarżonego swojego sprawstwa i winy, zdaniem Sądu, nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym. Z zeznań V. I. wynika, iż towarzyszył on Ł. K. (1) podczas spotkań z nią w kwietniu 2018 roku i 16 maja 2018 roku, mając świadomość czego dotyczą. Pokrzywdzona rozpoznała J. K. (1) podczas okazania jego wizerunku. Nie miała powodów do fałszywego pomawiania oskarżonego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonych V. I., W. K. (2) i F. F., które złożyły w trakcie pierwszego przesłuchania w ramach postępowania przygotowawczego, a w stosunku do N. A. (1) pierwszego i drugiego przesłuchania. To na ich podstawie dokonano głównych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Sąd wziął pod uwagę, iż zeznania te były wystarczająco szczegółowe, a opisywany przez poszczególne pokrzywdzone sposób działania sprawców był co do zasady tożsamy – podobna treść gróźb, podobne kwoty, które wymusili bądź chcieli wymusić oskarżeni, podobny, żeby nie rzec identyczny sposób działania. Opierając się na doświadczeniu życiowym i orzecznictwem należy stwierdzić, że „wymuszenia” dokonywane na prostytutkach nie należą do rzadkich zjawisk, zwłaszcza jeśli chodzi o te, które oferują swoje usługi przy drogach. Taki też obraz wynika z zeznań wszystkich występujących w sprawie kobiet trudniących się nierządem, niezależnie do tego, że w dalszym toku postępowania „odwołały” je czy też łagodziły ich wymowę. Nie zmienia postaci rzeczy to, że kwoty przekazywane oskarżonym określane są przez nie jako „opłata za ochronę” czy „miejscówka”. W ocenie Sądu pierwotne zeznania pokrzywdzonych są spójne i logiczne. Podkreślić trzeba, że N. A. (1) i F. F. rozpoznały na tablicach poglądowych Ł. K. (1), a V. I. nadto rozpoznała J. K. (1). W. K. (2) dokonała natomiast rozpoznania Ł. K. (1), na którym Sąd oparł swoje ustalenia (o czym wyżej). Prawdziwości zeznań N. A. (1) i F. F. nie dyskredytuje fakt, iż w części dotyczącej zdarzenia, w którym obie uczestniczyły są drobne rozbieżności co do przekazanych Ł. K. (1) kwot. W ocenie Sądu zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, iż tym bardziej świadczy to o spontaniczności ich relacji oraz przemawia za stwierdzeniem, że zeznania nie były uzgodnione w celu obciążenia oskarżonych. O tym także już wyżej. Można deliberować o powodach żądania przez Ł. K. podobnych kwot pieniężnych zarówno w 2013, jak i w 2018 roku, jednak w najmniejszym stopniu nie mogło to wpłynąć na odmowę wiary zeznaniom pokrzywdzonej. Być może atrakcyjność jej usług, a co za tym idzie dochody, były wcześniej większe? Nie ma to znaczenia. Sąd wziął pod uwagę okoliczność, iż zeznania pokrzywdzonych dotyczące kontaktowania się z oskarżonym Ł. K. (1) przez telefon znajdują potwierdzenie w bilingach połączeń, zaś fakt, iż pobrał on od F. F. pieniądze wynika również z niekwestionowanego przez oskarżonego nagrania, które przedstawiła pokrzywdzona. Cechy szczególne samochodu, którym w większości przypadków miał poruszać się oskarżony pokrywają się z cechami, które posiada samochód należący do jego żony, a użytkowany przez niego. Z kolei drugi z pojazdów – R. (...) był ogólnodostępny i jego właściciel nie wykluczył, że mogli go użytkować oskarżeni. Zresztą Ł. K. dosadnie potwierdził jego stan techniczny w nagranej przez F. F. rozmowie.

Oczywiście Sąd nie stracił z pola widzenia, że w końcowej fazie postępowania przygotowawczego V. I., W. K. (2) i N. A. (1) „wycofały” swoje zeznania, a dwie pierwsze wersję tę (co do zasady) podtrzymały podczas przesłuchania przed Sądem. F. F. z kolei za pośrednictwem pełnomocnika złożyła do akt oświadczenie tej treści, co stanowiło, a właściwie miało stanowić, zwrot w toku tegoż śledztwa. N. A. (1) wskazała wówczas, że motywowana zazdrością o Ł. K. (1) namówiła koleżanki, by obciążyły go zeznaniami. Pozostałe pokrzywdzone potwierdziły, iż działały na jej polecenie, lecz każda z nich podała inny powód tego pomówienia. W. K. (2) wskazała, że obawiała się zachowania mężczyzny, którzy wymuszali haracze od jej koleżanek, bowiem podejrzewała, że mogą przyjechać po pieniądze również do niej. Z kolei V. I. wskazała na konflikt pomiędzy nią a N. A. (1). Powyższe rozbieżności w ich zeznaniach przemawiają za uznaniem, iż wersje te nie znajdowały odzwierciedlenia w rzeczywistości. Dotyczyły one także wątku ustanowienia tego samego pełnomocnika. Co więcej, żadna z kobiet nie potwierdziła romansu Ł. K. (1) z N. A. (2), który miał być jej motywem do fałszywego pomówienia tego pierwszego. Także sam oskarżony, co znamienne, tego motywu nie potwierdził. W tym stanie rzeczy, mimo braku możliwości przesłuchania N. A. bezpośrednio przed Sądem, należało dać wiarę tym złożonym przez nią we wstępnej fazie postępowania przygotowawczego. Pozostałe zeznania zmieniające

pierwotnie przedstawione wersje były jeszcze bardziej lakoniczne i trudno się do nich szerzej odnosić, nie mówiąc już o pisemnym oświadczeniu.

W toku postępowania przed Sądem przesłuchano W. K. (2) oraz V. I.. Pierwsza z nich zeznała wówczas, że nigdy wcześniej nie widziała oskarżonych, a wersja, którą pierwotnie zaprezentowała została przekazana jej i pozostałym pokrzywdzonym przez N. A. (1) w jej mieszkaniu. Zgodnie z wersją zaprezentowaną przez świadka N. A. (1) miała powiedzieć jej, że przyjechało do niej dwóch mężczyzn, którzy zapowiedzieli, że będą również pobierali pieniądze w kwocie 300 zł od innych dziewczyn. Świadek zeznała, że podczas przesłuchania sama od siebie dodała, że kierowano do niej groźby połamania nóg. W. K. (2) podkreśliła, że N. A. (1) miała jej zakomunikować, iż jest chora psychicznie i kłamała, co z kolei skłoniło świadka do zmiany treści swoich pierwszych zeznań. Nadto świadek podała, że to N. A. (1) po wyjściu z przesłuchania kazała jej podczas okazania wskazać na mężczyznę oznaczonego numerem 4 na tablicy pogłądowej nr 1. Co prawda W. K. (2) potwierdziła, że spotkała się z mężczyzną o pseudonimie (...) i go przeprosiła, lecz zaprzeczyła, by był to któryś z oskarżonych. Świadek stwierdziła również, że to ona wpadła na pomysł, by w dniu, kiedy odwołała zeznania przyjechać z adwokatem, którego dane wcześniej znalazła w Internecie.

W ocenie Sądu wersja zaprezentowana przez pokrzywdzoną jest niekonsekwentna i wewnętrznie niespójna. Podczas swobodnego składania zeznań W. K. (2) przedstawiła wersję wydarzeń odmienną od tej, którą zaprezentowała wcześniej, wplatając nowe wątki m.in. dotyczące choroby psychicznej N. A. (1) i wskazała, że czuła obawę przed zachowaniem się mężczyzn, którzy ewentualnie mogli przyjechać do niej, by pobrać haracz. Należy również wskazać, że sposób w który pokrzywdzona relacjonowała zdarzenia wskazywał, iż była to wymyślona wersja wydarzeń, a gdy wobec sprzeczności ujawniono jej poprzednie zeznania, nie potrafiła wytłumaczyć owych rozbieżności i wybrnąć z sytuacji. O jej zagubieniu i wręcz niewyartykułowanej obawie świadczył chociażby fakt, iż zeznając miała łzy w oczach. Trudno uznać, iż pokrzywdzona dodała od siebie, że oskarżony Ł. K. (1) kierował wobec niej groźby połamania nóg, gdyż te same treści przekazywały również inne pokrzywdzone, co świadczy o fakcie, iż w tożsamy sposób zastraszał różne prostytutki. Na wiarę nie zasługuje również twierdzenie oskarżonej jakoby wskazała na wizerunek Ł. K. (1) jako sprawcy na polecenie N. A. (1), gdyż co prawda obie kobiety były przesłuchiwane tego samego dnia, lecz pierwsze przesłuchanie ww. świadka zakończono o godzinie 15:40, a więc w czasie kiedy przesłuchanie W. K. (2) trwało. Nie było więc obiektywnej możliwości, by kobiety skontaktowały się ze sobą. W. K. (2) nie potrafiła również w sposób logiczny wytłumaczyć dlaczego wcześniej mówiła o mężczyźnie o pseudonimie (...) i konsekwentnie zaprzeczała, by kiedykolwiek widziała oskarżonego Ł. K. (1), który właśnie taki pseudonim przybrał.

Z kolei V. I. wskazała, że pozostaje w konflikcie z N. A. (1) i się jej obawia. Podała, iż między kobietami zrodził się o konflikt dotyczący tego kto ma stać w którym miejscu. Dodała również, że nie widziała, by ktokolwiek groził N. A. (1) i F. F.. Świadek podała, że N. A. (1) kazała jej powiedzieć, że grożono jej połamaniem nóg, włożeniem do bagażnika oraz, że próbowano od niej wymusić po 300 zł. V. I. zeznała również, że N. A. (1) kazała jej wskazać jako sprawców mężczyzn o pseudonimach (...) i (...), lecz ona ich wcześniej nie знаła. Świadek przyznała, że kojarzy obu oskarżonych z twarzy, a Ł. K. (1) pytał ją kiedyś o cenę usług. Podała nadto, że otrzymała od koleżanki wizytówkę pełnomocnika, który towarzyszył jej i koleżankom podczas drugiego przesłuchania. Odnosząc się do zdjęcia samochodu sprawcy, które pokrzywdzona przedłożyła na Policji świadek początkowo stwierdziła, że było wykonane przez N. A. (1), a później potwierdziła, iż wykonała je samodzielnie przy drodze krajowej nr (...). Świadek jednoznacznie określiła, iż wersja, którą zaprezentowała podczas drugiego przesłuchania była prawdziwa.

Również zeznania powyższego świadka złożone na etapie postępowania jurysdykcyjnego są, w ocenie Sądu, niewiarygodne. Świadek w kontekście powodu „wycofania” pierwszych zeznań zaprezentowała wersję wydarzeń odmienną od tej, którą podała W. K. (2). Jako motyw złożenia zeznań, które obciążyły oskarżonych wskazała strach przed N. A. (1). Nie poparała jednak powyższego twierdzenia żadnymi faktami i twierdziła, że czuje obawę, iż pokrzywdzona może zrobić krzywdę jej synowi, który przebywa w (...). Świadek relacjonowała przebieg wydarzeń w sposób chaotyczny i nieracjonalnie odnosiła się do swoich pierwotnych zeznań. V. I. nie potrafiła w sposób logiczny wskazać dlaczego podczas pierwszego przesłuchania przedłożyła zdjęcie samochodu, który użytkował oskarżony.

Nadto zaprzeczyła, by podczas okazania rozpoznała oskarżonych, co jest sprzeczne z treścią protokołu z jej pierwszego przesłuchania.

Sprzeczności w zeznaniach obu kobiet było oczywiście więcej. Dotyczyły chociażby choroby N. A. (4) czy szczegółów dotarcia na komisariat na przesłuchanie i to zarówno pierwsze, jak i drugie. Trudno zresztą powiedzieć o jakich „dziewczynach” zeznawała V. I. skoro na drugie przesłuchanie stawiała się tylko z jedną (W. K.). W ocenie Sądu z nieustalonych ostatecznie powodów, których można się jedynie domyślać, pokrzywdzone postanowiły zmienić prawdziwe zeznania obciążające oskarżonych.

Zdaniem Sądu nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż pokrzywdzone w dniu, kiedy zdecydowały się „cofnąć” zeznania obciążające oskarżonych stawily się z tym samym pełnomocnikiem, który był obecny przy przesłuchaniu. Podkreślić trzeba, bowiem, że miały one w różnych okolicznościach dotrzeć do tego samego pełnomocnika, który prowadzi kancelarię w P.. W ocenie Sądu nieprawdopodobne jest, by W. K. (2) znalazła w Internecie dane tego samego adwokata, którego wizytówkę otrzymała od koleżanki V. I.. W tym samym dniu (13.08), a wręcz godzinie obie stawily się na komisariacie. Towarzyszył im obu ten sam pełnomocnik. Wszystko to nastąpiło tuż po przedłużeniu przez Sąd Rejonowy aresztu stosowanego wobec Ł. K.. W tym samym dniu i z tym samym pełnomocnikiem (k. 400) miała się stawić na przesłuchanie N. A. (1). Nie stawiała się jednak. Stawiała się 16 sierpnia 2018 roku udzielając w tym właśnie dniu (k. 426) pełnomocnictwa temuż adwokatowi. Ten sam zresztą człowiek złożył do akt pismo podpisane przez F. F. (k. 432-434). Nie da się ukryć, że również powyższe okoliczności legły u podstaw (...) się z pierwotnej wersji przez pokrzywdzone.

Reasumując, Sąd uznał, że jedynie pierwotna wersja zaprezentowana przez pokrzywdzone zasługuje na przyznanie im przymiotu prawdziwości, zaś pozostałe wersje wydarzeń, które zaprezentowały nie polegają na prawdzie i powstały w celu odsunięcia podejrzeń od oskarżonych. Wersje te nie są nawet wzajemnie spójne co do istoty i odmiennie od treści ich pierwotnych zeznań złożonych w sposób szczegółowy.

O. R. również zajmuje się świadczeniem usług seksualnych. Ze złożonych przez nią zeznań (k. 20-21) wynikało, że zna pokrzywdzone - W. K. (2) i V. I.. Świadek w swoich zeznaniach przytoczyła tożsamy mechanizm działania mężczyzn pobierających haracz od prostytutek. Wskazała na zdarzenie z dnia 11 maja 2018 roku, kiedy to samochodem marki P. (...) o nr rej. (...) miał podjechać do niej mężczyzna, który domagał się zapłaty kwoty 300 zł grożąc, że połamie jej nogi i wrzuci do bagażnika. Świadek podała, że przedstawił się on jako (...) i podał numer (...). O. R. po okazaniu nie rozpoznała oskarżonego J. K. (1). Świadek przedłożyła również zdjęcia samochodu marki K. o nr rej. (...).

W ocenie Sądu zeznania świadka są generalnie wiarygodne. Potwierdziły, że na przedmiotowym terenie nikt poza oskarżonymi nie pobierał haraczy od prostytutek. Nie ma również wątpliwości, że J. K. (1) posługiwał się numerem telefonu, który podała O. R., bowiem posiadał aparat telefoniczny z ww. numerem w momencie zatrzymania (k. 331). Prawdopodobne jest również, że J. K. (1) jeździł samochodem o podanych przez nią numerach rejestracyjnych, gdyż należał on do szwagra jego znajomego.

Wspomnieć trzeba, że prokurator nie zdecydował się przedstawić J. K. (1) zarzutu dotyczącego zdarzenia, które opisuje ww. świadek. Niemniej jednak biorąc pod uwagę okoliczności całej sprawy, nie ma podstaw, by kwestionować prawdziwość wersji zaprezentowanej przez ww. świadka. O. R. prezentuje tożsamy sposób działania sprawców do tego, który pierwotnie przytoczyły pokrzywdzone, a także w sposób szczegółowy opisała pojazd, którym poruszał się J. K. (1). W kontekście zeznań A. W. (1) nie ma podstaw, by uznać, że oskarżony nie mógł z tego auta korzystać samodzielnie. Zresztą wymyślenie takiej wersji przez świadka z tak zgadzającymi się obiektywnie szczegółami było niemożliwe. Zasada skargowości decyduje o możliwości przypisania danej osobie sprawstwa i winy. Jeżeli Prokurator nie stawia danych zarzutów, Sąd w sposób oczywisty nie ma możliwości odnieść się do zachowań nieobjętych aktem oskarżenia w wyroku. W niniejszej sprawie zasada ta dotyczy nie tylko kwestii dotyczącej O. R. ale również przewijających się w zeznaniach pokrzywdzonych okoliczności opisanych w art. 245 kk.

A. W. (1) jest znajomym J. K. (1). Ze złożonych przez niego zeznań (k. 342-343) wynika, iż samochód marki P. (...) o nr rej. (...) należy do jego szwagra i jeździli nim z J. K. (1). W tej części zeznania świadka zasługują na uznanie je za

wiarygodne Podczas rozprawy (k.708) świadek zaprzeczył, że ww. oskarżony mógł samodzielnie poruszać się tymże samochodem, co nie zasługuje na uznanie za prawdziwe, zwłaszcza w kontekście zeznań O. R. do której oskarżony K. przyjechał tym samochodem i dokładnie go opisał.

R. D. jest właścicielem numeru (...). W swoich zeznaniach (k. 377-378, k.722-722v) potwierdził, że J. K. (1) otrzymał od niego cztery karty SIM, które zarejestrował na własne dane. Zeznania powyższego świadka Sąd również postrzega za wiarygodne. Nie ulega wątpliwości, że J. K. (1) posługiwał się ww. numerem telefonu, gdyż posiadał aparat telefoniczny z ww. numerem w momencie zatrzymania (k. 331).

W charakterze świadka przesłuchano S. K. (k. 334-335, k.706v-707), który użytkuje samochód marki K.. Z jego zeznań, które Sąd postrzega jako wiarygodne, wynika, iż przypadkiem zatrzymał się w pobliżu restauracji przy której stała O. R. i nie ma związku z niniejszą sprawą.

I. W. świadczy usługi seksualne na drodze krajowej nr (...). W swoich zeznaniach (k. 412-413, k. 723v-724) zaprzeczyła, by komukolwiek płaciła haracz za możliwość wykonywania pracy. Świadek przyznała, że zna W. K. (2) oraz O. R. i V. I., a także, że utrzymywała z nimi kontakt telefoniczny. I. W. zaprzeczyła, by znała oskarżonych, a jedynie słyszała ich pseudonimy. Nadto stwierdziła, że słyszała o tym, iż (...) złożyły zeznania przeciwko mężczyznom, którym miały płacić haracz. Zeznania świadka nie wniosły wiele do rozstrzygnięcia sprawy. Rzuciły pewne światło na całokształt usług świadczonych przez pokrzywdzone i inne kobiety przesłuchane w sprawie. Wynika z nich, że nikt poza oskarżonymi nie pobierał od prostytutek haraczy na przedmiotowym terenie. Trudno oprzeć się wrażeniu, że świadek nie zeznała „całej” prawdy z tego co wiedziała o działalności oskarżonych, aczkolwiek nie mogło to zmienić oto ustaleń faktycznych.

A. W. (2) jest znajomym I. W. i w swoich zeznaniach (k. 389-390, k.722v) potwierdził, że przekazał jej kartę SIM zarejestrowaną na własne dane. Należy podkreślić, że I. W. nie przeczy, iż kontaktowała się z pokrzywdzonymi posługując się numerem telefonu należącym do ww. świadka, lecz kwestionuje, by kobiety rozmawiały na temat konieczności zapłaty haraczu. Zeznania te nie wniosły nic decydującego w sprawie.

J. W. (1) był właścicielem samochodu marki R. (...) o nr rej. (...) oraz prowadzi warsztat samochodowy. Zgodnie z jego zeznaniami (k. 347-348, k. 722) pojazd ten został zakupiony jako samochód zastępczy i był zaparkowany przy owym warsztacie, pozostawiony otwarty z kartą do uruchomienia i dokumentami wewnątrz. J. W. (1) podał, że korzystali z niego klienci warsztatu, lecz właściciel nie prowadził ich spisu. Jego współpracownikiem jest P. K., który zeznał (k. 404-405, k.722v-723), że oskarżeni nie byli klientami warsztatu, lecz znał ich.

Sąd uznał zeznania powyższych świadków za wiarygodne co do okoliczności, że przedmiotowy samochód znajdował się na terenie owego warsztatu. Jeżeli przyjąć, że pojazd ten był praktycznie ogólnie dostępny, to w kontekście znajomości oskarżonych z P. K., w ocenie Sądu, można uznać, że i bez wiedzy świadków mógł być użyty w okolicznościach sprawy. Wystarczyło wiedzieć, że taki gotowy do jazdy samochód stoi tam i tam.

P. R. jest właścicielem numeru telefonu, którym posługiwał się Ł. K. (1). W swoich zeznaniach (k. 259-260, k. 721v-722) zaprzeczył, by miał kontakt z oskarżonym oraz, by przekazał mu kartę SIM.

W ocenie Sądu P. R. nie chciał obciążać oskarżonego, ale także być może odczuwał strach przed tym, by ktoś uznał, iż był zamieszany w całą sprawę. Jak ustalono na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie oskarżony korzystał z numeru 796-679-604.

Nadto Sąd dał wiarę wszelkim innym przeprowadzonym w sprawie dowodom z dokumentów, w szczególności w postaci protokołów oględzin telefonów komórkowych, informacji uzyskanych od operatorów sieci komórkowych, protokołów przeszukania osób, zdjęciom przedłożonym przez pokrzywdzone, nagraniu rozmowy, a także pozostałym dowodom zawnioskowanym do ujawnienia w akcie oskarżenia. Dokumenty te zostały pozyskane, sporządzone i przeprowadzone zgodnie z wymogami procedury karnej, a żadna ze stron nie zakwestionowała ich rzetelności ani prawdziwości. Również Sąd nie miał podstaw aby podważyć ich wiarygodność.

W art. 282 k.k. przewidziane jest przestępstwo wymuszenia rozbójniczego. Przepis ten chroni jako dobro główne mienie i swobodę działalności gospodarczej. Jako dobro uboczne ochronie podlega nietykalność cielesna, wolność oraz w pewnym zakresie zdrowie. Artykuł 282 k.k. określa trzy odrębne środki, które mają doprowadzić do spowodowania skutku w postaci dyspozycji majątkowej. Do czynności wykonawczych ustawa zalicza: przemoc, groźbę zamachu na życie lub zdrowie oraz groźbę gwałtownego zamachu na mienie. Zamach na życie lub zdrowie, którym grozi sprawca, należy rozumieć jako popełnienie czynu naruszającego te dobra (np. art. 148 § 1, art. 156 § 1 KK) lub narażającego je na niebezpieczeństwo (np. art. 160 § 1 KK). Nie mieści się w nim groźba naruszenia nietykalności cielesnej (wyr. SN z 20.5.1977 r., Rw 145/77, OSNKW 1977, Nr 7, poz. 87). Czynności sprawcze sprawcy mają doprowadzić do skutku w postaci rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem albo do zaniechania prowadzenia działalności gospodarczej. Oznacza to, że między czynem sprawcy a skutkiem należącym do znamion tego przestępstwa musi wystąpić związek przyczynowy. Przez rozporządzenie mieniem rozumie się wszelkie czynności o skutkach rzeczowych, obligacyjnych, a także wszelkie zmiany w posiadaniu (władaniu) określonego mienia, bez względu na podstawę prawną tej dyspozycji.

Przyjmuje się powszechnie w doktrynie (vide. A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Kodeks karny. Komentarz. Wyd. 6, Warszawa 2019), że dobrem chronionym przestępstw związanych z eksploatacją prostytucji jest ochrona obyczajności, rozumianej jako brak akceptacji dla tego typu zaspokojenia potrzeb seksualnych (J. W., Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, s. 933; M. R., Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, s. 696; wyr. SA w Katowicach z 15.12.2001 r., II AKa 391/01, KZS 2002, Nr 4, poz. 41). Zwraca się uwagę, że sam proceder prostytucji, tj. stanie się przedmiotem usługi seksualnej, sprzeciwia się elementarnej godności człowieka (B. B., Zagadnienie przedmiotu ochrony, s. 38 i n.) oraz stanowi groźne zjawisko z punktu widzenia życia społecznego. Słusznie bowiem zauważa J. W., że dobrem chronionym przy przestępstwach eksploatacji prostytucji jest ochrona porządku publicznego, rozumiana jako ochrona społeczeństwa przed powstaniem i szerzeniem się prostytucji, będącej kryminogennym zjawiskiem patologii społecznej (J. W., Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, s. 131–132).

Przestępstwa związane z eksploatacją prostytucji określone w art. 204 KK przewidują przede wszystkim trzy oddzielne przestępstwa w typie podstawowym, tj. stręczycielstwo i kuplerstwo (art. 204 § 1) oraz sutenerstwo (art. 204 § 2). Natomiast w art. 204 § 3 KK zawarto typ kwalifikowany wszystkich tych przestępstw eksploatacji prostytucji ze względu na ich ofiarę, którą jest osoba małoletnia, tj. osoba, która nie ukończyła 18 lat.

Stręczycielstwo i kuplerstwo są przestępstwami o charakterze formalnym, a więc sprawca poniesie odpowiedzialność karną już w momencie podjęcia jakiegokolwiek czynności realizującej znamiona jednego lub drugiego czynu. Ponadto przyjmuje się, że dla bytu tych przestępstw nie jest wymagane, aby pokrzywdzony faktycznie się prostytuował (vide. M. R., Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, s. 702).

Inaczej kształtuje się odpowiedzialność za ostatni czyn z katalogu eksploatacji prostytucji, tj. sutenerstwo. Polega on na czerpaniu korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inną osobę. Jest to więc przestępstwo materialne, gdyż do jego dokonania wymagane jest osiągnięcie przez sprawcę korzyści materialnej. Sprawca musi więc otrzymać realną korzyść z zakazanego procederu, przy czym, jak słusznie się przyjmuje w doktrynie i orzecznictwie, nie może to być korzyść jednorazowa (np. M. F., Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, s. 842). Czerpanie korzyści ma bowiem charakter wielokrotny, powtarzalny, toteż sutenerstwo jest przestępstwem wieloczynowym (vide J. W., Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, s. 935–936). W wyroku z 15.12.2001 r. (II AKa 391/01, KZS 2002, Nr 4, poz. 41), Sąd Apelacyjny w Katowicach wywiódł słusznie, iż: „Sutenerstwo jest przestępstwem o wieloczynowo określonych znamionach, związane jest ono z ciągłością powtarzających się działań, pozostających w łączności czasowej i przedmiotowej, a prowadzących do uzyskania korzyści majątkowej z uprawiania przez inną osobę prostytucji. Jest to proceder, a nie akt jednorazowy. Przedmiotem ochrony jest dobro ponadindywidualne, jakim jest moralność i obyczajowość. Nie można zatem mówić o pokrzywdzonym jako jednostce”. Co ważne podkreślono słusznie, że „z prawnego punktu widzenia jednym przestępstwem jest czerpanie korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez jedną osobę, jak i przez kilka osób.”, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Zresztą prosta analiza znamion w postaci wykładni określenia „czerpie korzyści majątkowe” nie pozostawia wątpliwości, że nie wypełnia znamion występku z art. 204§2 kk ten, który uzyska korzyść jednorazowo. W orzecznictwie wskazano również słusznie,

że dla wypełnienia znamion sutenerstwa osiągnięcie przez sutenera korzyści nie musi być celem jego działalności, a korzyści mogą mu być udzielane przez prostytutkę mniej lub bardziej dobrowolnie (wyr. SA w Krakowie z 9.9.2015 r., II AKa 142/15, KZS 2015, Nr 11, poz. 39).

Od strony podmiotowej zarówno stręczycielstwo, jak i kuplerstwo są zachowaniami umyślnymi i sprawca może popełnić je wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, gdyż są to przestępstwa kierunkowe. Sutenerstwo natomiast ma również charakter umyślny, lecz może być popełnione w obu postaciach zamiaru, tj. bezpośrednim i ewentualnym, co nie budzi wątpliwości.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, w wyroku z 22.3.2007 r. (II AKa 422/06, KZS 2007, Nr 7–8, s. 84), podniósł, iż: „Sąd orzekający dzieląc przyjętą i wyrażoną przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia prawną ocenę zdarzenia, uznał, iż pomiędzy przestępstwami z art. 204 § 2 KK oraz art. 282 KK zachodzi właściwy zbieg przepisów w rozumieniu art. 11 § 2 KK. Bez wątplenia oskarżony swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 204 § 2 KK, bowiem czerpał korzyść majątkową z uprawiania prostytucji przez inne osoby. Z ustaleń poczynionych przez sąd wynika, że korzyść majątkową z tego rodzaju procederu oskarżony uzyskiwał nie w wyniku dobrowolnego aktu darowizny ze strony prostitutek, czy też w rezultacie zawarcia partnerskiej umowy ochrony tychże, stanowiącej swoistego rodzaju umowę o pracę. Wynika z nich także, iż do przekazywania korzyści majątkowych prostytutki były zmuszane groźbą gwałtownego zamachu na zdrowie i życie. Niewątpliwie zatem prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego w pełni nie oddaje wyłącznie art. 204 § 2 KK. Jednak dla zobrazowania pełnego prawnokarnego charakteru zachowania oskarżonego należało do kwalifikacji prawnej czynu wprowadzić art. 191 § 1 KK, do znamion którego należy stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania. Właśnie ten przepis oddaje bowiem fakt, że prostytutki uprawiające nierząd, do przekazywania oskarżonemu części uzyskanego dochodu były zmuszane groźbą gwałtownego zamachu na życie lub zdrowie. Wprowadzenie natomiast do podstawy prawnej art. 282 KK spowodowało, iż nastąpiło nie uzupełnienie, ale powtórne określenie czynności wykonawczych statuujących znamiona przestępstwa, które miały oddać jego pełną kryminalno-prawną zawartość. Wszak do ustawowych znamion przestępstwa z art. 204 § 2 KK należy czerpanie korzyści, a więc ich uzyskanie i to w postaci materialnej, zatem w wymiarze majątkowym. Do ustawowych znamion przestępstwa z art. 282 KK, także należy działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Bytu tego przestępstwa nie statuuje faktyczne osiągnięcie korzyści majątkowej, która może, ale nie musi zostać osiągnięta. Stanowi go natomiast akt niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Zatem uzyskiwanie przez oskarżonego korzyści majątkowej z uprawiania nierządu przez inne osoby, należało uzupełnić przepisem określającym sposób, w jaki do tego dochodziło, co obrazuje właśnie art. 191 § 1 KK. W konsekwencji konieczne stało się dokonanie zmiany w zakresie podstawy prawnej skazania oskarżonego oraz podstawy prawnej orzeczenia o karze poprzez przyjęcie, że podstawę prawną skazania stanowią przepisy art. 204 § 2 i art. 191 § 1 w zw. z art. 11 § 2 i art. 65 § 1 KK, a podstawę prawną orzeczenia o karze stanowi przepis art. 204 § 2 w zw. z art. 11 § 3 i art. 65 § 1 KK”. Sąd w tym składzie orzekającym, czego wyraz dał w wyroku, nie zgadza się z cytowanym poglądem Sądu Apelacyjnego w Katowicach (II AKa 422/06). Łatwo wyobrazić sobie sytuację, w której sprawca jednorazowo uzyska korzyść majątkową z uprawiania prostytucji przez inną osobę i to poprzez zagrożenie jej zamachem na życie lub zdrowie. Wystarczy aby obserwował stojącą przy drodze prostytutkę i po wykonaniu przez nią usługi oraz przyjęciu zapłaty, podejdzie czy podjedzie autem, po czym grożąc śmiercią doprowadzi do rozporządzenia uzyskanymi przez nią pieniędzmi. Oczywiście w kontekście powyższych rozważań jawi się, że nie odpowiada wówczas za sutenerstwo z uwagi na jego wieloczynowy charakter. W takim wypadku wręcz oczywiste jest przypisanie mu wypełnienia znamion z art. 282 kk, a nie z art. 191§1 kk. Idąc tokiem rozumowania Sądu Apelacyjnego w Katowicach taki jednorazowy sprawca odpowiadałby z dużo surowszej kwalifikacji prawnej, niż osoba powtarzająca zabieg kilkukrotnie. Pamiętać należy, że czyn z art. 191§1 kk zagrożony jest karą do 3 lat pozbawienia wolności, z art. 204§2 kk do lat pięciu, natomiast z art. 282 kk od 1 roku do 10 lat. Nie wchodząc głębiej w pojęcia groźby bezprawnej (art. 191§1 kk) i groźby zamachu na życie lub zdrowie (art. 282 kk), należy podkreślić, że ustawodawca słusznie nakazuje traktować sprawców gróźb, którzy w ich wyniku osiągają korzyść majątkową niżli tych, którzy tylko zmuszają w ten sposób człowieka do (innego) „określonego działania, zaniechania lub znoszenia”. Nie można zdaniem Sądu pojęć tych utożsamiać, czego wyrazem jest nie tylko sankcja z art. 282 kk ale również te określone np. w art. 280§1 czy 281 kk. Konieczność zastosowania kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu z art. 204§2 kk w zb. z art. 282 kk w przypadku czerpania korzyści majątkowych z cudzej

prostytucji w drodze ich wymuszenia lub każdorazowego wymuszania widzi także doktryna (por. Komentarz do KK pod red. V. Konarskiej-Wrzosek, WKP 2018).

Współsprawstwo, to wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą lub z innymi osobami. Jest to zatem druga – obok jednosprawstwa – wykonawcza forma sprawstwa, z tym że realizowana przez co najmniej dwie osoby (art. 18§1 kk). Fundamentem współsprawstwa jest porozumienie przestępcze. Treścią porozumienia jest wspólne popełnienie konkretnego przestępstwa. Zawarte między współsprawcami porozumienie pozwala przyjąć, że dane przestępstwo jest ich wspólnym dziełem i pozwala pociągnąć do odpowiedzialności karnej każdego ze współsprawców za całość przestępstwa zarówno wtedy, gdy każdy z nich zrealizował wszystkie ustawowe znamiona danego czynu, jak i wtedy, gdy osobiście zrealizował tylko pewną ich część, a nawet wówczas gdy nie wyczerpał żadnego z ustawowych znamion, ale przyczynił się znacznie do jego popełnienia. Jak trafnie to ujął Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 19.09.2013 r. (II AKa 168/13, LEX nr 1386170): „Porozumienie jest łącznikiem, spoiwem, który determinuje, iż każdy współdziałający odpowiada również za to, co zrobili inni współsprawcy, a więc za całość bezprawnego działania (...)”. Porozumienie przestępcze może być zawarte w każdej możliwej formie, przy czym może mieć charakter wyraźny, np. werbalnego uzgodnienia wraz z podziałem zadań, lub dorozumiany, np. porozumiewawcze mrugnięcie okiem, szturchnięcie lub cmoknięcie. Należy podkreślić, że cechą charakterystyczną porozumienia jest jego dwustronny charakter. Każdy uczestnik porozumienia musi mieć świadomość i wolę wspólnego popełnienia czynu nagannego, dlatego też nie jest możliwe tzw. jednostronne współsprawstwo. Porozumienie dotyczące wspólnego popełnienia przestępstwa musi być zawarte przed przystąpieniem do realizacji czynu zabronionego, a najpóźniej w trakcie jego realizacji. Jak zaznacza słusznie Sąd Apelacyjny w Gdańsku: „Do przyjęcia współsprawstwa wystarcza obiektywne współdziałanie sprawców w czynnościach wykonawczych przestępstwa, to jest porozumienie osiągnięte w czasie wykonywania przestępstwa wspólnymi siłami. Uprzednia zmowa nie stanowi koniecznego warunku przestępstwa, o ile każdy ze współsprawców zdaje sobie sprawę z celu wspólnego działania” (wyrok z 20.06.2013 r., II AKa 170/13, LEX nr 1388780; zob. też wyrok SA w Krakowie z 28.04.2015 r., II AKa 41/15, LEX nr 1711425). Mając na uwadze powyższe nie może budzić wątpliwości, że J. K. (1) dopuścił się przestępstwa przypisanego mu w wyroku wspólnie i w porozumieniu z Ł. K. (1). Jego obecność na miejscu przestępstwa nie była bynajmniej przypadkowa. Zresztą już samą obecnością ze świadomością zachowania Ł. K. zwiększał zagrożenie pokrzywdzonej i tym samym usiłował doprowadzić ją do rozporządzenia mieniem. Był w samochodzie jak Ł. K. (1) pokazywał pokrzywdzonej zawartość bagażnika, rozmawiał z nim gdy wysiedli z auta nieopodal. Dla Sądu jest oczywiste, że J. K. doskonale słyszał słowa Ł. K. wypowiedziane do pokrzywdzonej. Wiedział zresztą wcześniej po co jadą do niej i co chcą uzyskać. Korzyść majątkowa to nie tylko korzyść dla siebie ale także dla kogoś innego, tak więc nie ma znaczenia czy i jak współsprawcy podzieliliby się łupem.

Artykuł 11 § 2 kk przyjmuje, znaną już w kodeksie karnym z 1969 r., konstrukcję kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy, kumulatywnej kwalifikacji czynu zabronionego (przestępstwa). Umożliwia ona, a nawet wprost nakazuje, wydobycie i ujawnienie w kwalifikacji czynu zabronionego faktu, że czyn ten stanowi zamach na co najmniej dwa dobra karnoprawnie chronione. Wprawdzie art. 11 § 2 kk stanowi: „Jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy karnej”, jednak owo wyczerpywanie (wypełnianie, realizowanie) przez czyn należy odnieść nie do znamion przepisów, lecz do zawartych (określonych) w nich znamion czynu zabronionego. Może być przecież tak, że jeden przepis (czyli jednostka tekstu prawnego - artykuł lub paragraf) zawiera znamiona dwóch lub więcej czynów zabronionych (np. art. 204 § 1 kk - por. Ł. Pohl, Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym, Poznań 2007, s. 208.). Przesłanką zastosowania konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy jest wystąpienie rzeczywistego zbiegu jej przepisów. Zachodzi on wtedy, gdy czyn realizuje znamiona dwóch lub więcej typów czynów zabronionych określonych w dwóch przepisach ustawy karnej lub większej ich liczbie (sytuacja krzyżowania się, interferencji zakresów ustawowych znamion). Wyłączone jest natomiast zastosowanie konstrukcji określonej w art. 11 § 2 kk w razie wystąpienia pozornego zbiegu przepisów ustawy karnej, który ma miejsce wtedy, gdy prima facie wydaje się, że czyn realizuje znamiona dwóch lub więcej przepisów ustawy karnej, ale przy bliższej analizie okazuje się, że pomiędzy zakresami znamion określonych typów czynów zabronionych nie zachodzi stosunek krzyżowania, lecz wykluczania.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał oskarżonych za winnych popełnia czynów kwalifikowanych generalnie z art. 204§2 kk w zb. z art 282 kk w zw. z art. 11§2 kk. Warto przypomnieć, że sprawca, który w tym samym czasie czerpie korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez kilka osób (więcej niż jedną) nie popełnia tylko z tego powodu kilku przestępstw. Jeżeli zachowanie sprawcy jest odpowiednio spójne (zachowane są więzi czasowe, przestrzenne i modalne), to popełnia on jedno przestępstwo, aczkolwiek, co oczywiste, długotrwałość proceduru, wielość zarówno zachowań, jak i pokrzywdzonych, znajdzie odzwierciedlenie w wymiarze kary. Ł. K. (1) popełnił dwa przestępstwa. Jedno w 2013 roku, a drugie w 2018 roku. Na marginesie wypada wspomnieć, że – jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy – „dla istoty i indywidualizacji przestępstwa sutenerstwa nie jest potrzebne ustalenie, z nierządu których kobiet sprawca czerpie zyski” (wyr. SN z 11.3.1937 r., II K 1927/36, OSN(K) 1937, Nr 11, poz. 300).

Dodatkowo Sąd ustalił, że Ł. K. (1) w odniesieniu do obu popełnionych przestępstw uczynił sobie z nich stałe źródło dochodu. Co do czynu z 2013 roku nie ma najmniejszych wątpliwości co do stałości dochodu z art. 65§1 kk. W zakresie czynu z 2018 roku należy zauważyć, że trwał on od marca do połowy maja 2018 roku. Ustawodawca nie sprecyzował okresu uzyskiwania dochodu, który należy traktować jako „stały”. W orzecznictwie pojawiły się poglądy o okresie mniej więcej trzymiesięcznym, co generalnie nie ma umocowania w ustawie (por. post. SN z 28.2.2008 r., V KK 238/07, Biul. PK 2008, Nr 5, poz. 34), aczkolwiek wydaje się, że mogą być one pomocne przy ustaleniu wypełnienia przesłanek z art. 65§1 kk. Sąd Najwyższy podkreślił także w kontekście przestępczego proceduru uzyskiwania dochodu, że „staranne przygotowania skazanych do jego prowadzenia ujawniały zamiar kontynuowania tak długo, jak byłby on skuteczny”. Tak też było w niniejszej sprawie. Słownikowo „stały dochód”, to dochód zapewniony na stałe, otrzymywany regularnie (B. Dunaj (red.), Nowy słownik języka polskiego, Kalisz 2007, s. 660). Regularność oznacza powtarzalność. Sprawca czyni sobie z uzyskiwania korzyści majątkowej stałe źródło dochodu wówczas, gdy dopuszcza się przestępstwa niejednokrotnie i z pewną regularnością, a takie zachowania stanowią dla niego sposób na uzyskiwanie dochodu, przy czym nie musi to być ani jedyne, ani główne jego źródło. Takie stanowisko jest ugruntowane zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Uczynienie sobie stałego źródła dochodu z popełnienia przestępstwa oznacza konieczność zachowania pewnej cykliczności jego uzyskiwania. Nie musi to być jednak taka regularność jak w przypadku uzyskiwania wynagrodzenia za pracę (tak słusznie m.in. wyrok SN z 13.02.2008 r., III KK 369/07, OSNKW 2008/6, poz. 46; postanowienie SN z 28.02.2008 r., V KK 238/07, OSNwSK 2008/1, poz. 501). Nie ma znaczenia, jak często sprawca uzyskuje dochód z przestępstwa, ważna jest jednak pewna regularność (Komentarz do KK pod red. V. Konarskiej-Wrzošek, WKP 2018). Co do zasady nie jest istotne, w jakiej wysokości dochód sprawca uzyskuje, jednak warto podkreślić, że okoliczność ta może mieć znaczenie tam, gdzie odstęp między pozyskaniem jednego dochodu a pozyskaniem następnego będzie długi. Wydaje się, że im ten okres jest dłuższy, tym bardziej o przyjęciu, że sprawca uzyskuje stałe dochód z przestępstwa, będzie decydowała wielkość tego dochodu. Im większy on będzie, tym bardziej uzasadnione będzie zastosowanie przepisu art. 65 § 1 k.k. w niniejszej sprawie akurat odstępy między przestępczymi zachowaniami były krótkie. Jak już wspomniano ustawa nie stawia wymogu aby dochód z przestępstwa był jedynym dochodem sprawcy. Jeśli jest on jednym z wielu dochodów pozyskiwanych przez sprawcę i nie musi mieć nawet charakteru dominującego. Takie stanowisko orzecznictwa od wielu lat jest ugruntowane (zob. wyrok SN z 20.12.1971 r., I KR 249/71, OSNKW 1972/5, poz. 87). Dochód ten może oznaczać pozyskiwanie pieniędzy (bez względu na rodzaj waluty). Możliwe są jednak również innego rodzaju przysporzenia, które powiększają aktywa. Co prawda spośród dziesięciu zachowań w 2018 roku tylko trzy polegały na dokonaniu, a nie usiłowaniu, jednak zważywszy na całokształt okoliczności sprawy oraz prawne interpretacje tego pojęcia, Sąd uznał, że oskarżony uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu. Wobec sprawcy określonego w art. 65 § 1 k.k. obligatoryjnie wymierza się karę pozbawienia wolności powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Można natomiast wymierzyć karę powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Wypełnienie przesłanek wskazanych w art. 65 § 1 k.k. musi znaleźć swoje odzwierciedlenie w opisie czynu przypisanego w wyroku. Uregulowanie to musi być powołane w podstawie skazania. Konieczne jest także powołanie tego przepisu w podstawie wymiaru kary. Wynika to z faktu, że art. 65 § 1 k.k. nakazuje stosowanie obostrzeń wynikających z art. 64 § 2 k.k., a w tym przepisie ustawa przewiduje konieczność wymierzenia kary pozbawienia wolności z obligatoryjnym obostrzeniem dolnej granicy (Komentarz do KK pod red. V. Konarskiej-Wrzošek, WKP 2018). Nie jest natomiast potrzebne powoływanie w podstawie skazania przepisu art. 64 § 2 k.k., gdyż art. 65 § 1 k.k. odsyła do tej regulacji

jedynie w zakresie obostrzeń stosowanych do multirecydywistów. Nie jest także konieczne powołanie obok art. 65 § 1 k.k. przepisu art. 64 § 2 k.k. w podstawie wymiaru kary. (vide Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 12.04.2012 r., II AKa 79/12, LEX nr 1220218) To z art. 65 § 1 k.k. wynikają zasady wymiaru, ponieważ zasady te określa właśnie art. 64 § 2 k.k.

J. K. (1) dopuścił się przypisanego mu czynu w warunkach art. 64§2 kk. Dopuścił się go przed upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 30 sierpnia 2011 roku do 27 czerwca 2014 roku części kary 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu w sprawie VIII K 44/11 m.in. za czyny z art. 282 kk w zw. z art. 64 §2 kk w zw. z art. 12 kk (k. 213-215). Przesłankami skazania w warunkach multirecydywy są:

- 1) uprzednie skazanie sprawcy w warunkach recydywy specjalnej zwykłej;
- 2) odbycie łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności;
- 3) ponowne popełnienie umyślnego przestępstwa określonego w art. 64 § 2 k.k.;
- 4) popełnienie wyżej wymienionego przestępstwa w okresie 5 lat od odbycia całości lub części ostatniej kary.

Wszystkie te przesłanki oskarżony spełnił. Popełnienie przestępstwa w warunkach multirecydywy wiąże się z nadzwyczajnym obostrzeniem kary (vide postanowienie SN z 7.09.2001 r., III KO 29/01, Prok. i Pr.-wkł. (...), poz. 1). Sąd dysponuje tu ograniczonym katalogiem kar. Może wymierzyć jedynie karę pozbawienia wolności, i to powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Oznacza to, że kara wymierzona takiemu sprawcy musi przekraczać co najmniej o miesiąc dolną granicę ustawowego zagrożenia (por. wyrok SA we Wrocławiu z 5.10.2000 r., II AKa 269/00, OSA 2001/3, poz. 15).

Sądowi znane jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z 20 stycznia 2015 roku (IV KK 321/14, KZS 2015/4/25), z którego ma wynikać, że nienależna (niegodziwa) korzyść majątkowa, uzyskana przez sprawców przestępstw z art. 204 § 1 i 2 k.k., nie jest szkodą w rozumieniu cywilnoprawnym poniesioną przez osoby uprawiające prostytucję. Trzeba jednak pamiętać, że Ł. K. korzyść uzyskał w drodze wymuszenia rozbójniczego, a poza tym naprawienie szkody jest aktualnie środkiem kompensacyjnym. Bezwzględnie w ocenie Sądu pieniądze wymuszone od pokrzywdzonych muszą do nich wrócić. To ich pieniądze i nie zostały przez nie uzyskane w drodze czynu zabronionego. Wyprzedzając więc nieco omówienie konsekwencji prawnych popełnionych przestępstw Sąd zastosował art. 46§1 kk i w punkcie V wyroku zasądził naprawienie szkody.

Przechodząc do kar orzeczonych wobec oskarżonych należy podkreślić, że do zasad wymiaru kary wymienionych w art. 53 § 1 kk należy m.in. zasada swobodnego uznania sędziowskiego w ramach ustawy. Kierując się tą zasadą, sąd może swobodnie poruszać się w granicach wyznaczonych dolną i górną granicą zagrożenia karnego, niemniej jednak jego uznanie nie ma charakteru dowolnego, co oznacza, że Sąd, podejmując decyzję, musi wziąć pod uwagę kilka dyrektyw, które de facto ograniczają jego swobodę w zakresie wymiaru kary. Zasada ta jest realizowana tym pełniej, im większą swobodę w zakresie wymiaru kary ustawa pozostawia sędziemu. Podkreślenie w ustawie swobody sędziowskiego uznania stanowi refleks konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej i oznacza, że nikt i nic - poza samym sądem (i oczywiście ustawowymi granicami) - nie może wpływać na rodzaj i wymiar kary (vide J. Wojciechowska, G. Rejman (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 1999, s. 915). Pojęcie granic przewidzianych przez ustawę powinno być wykładane z uwzględnieniem granic ustawowego zagrożenia określonych w przepisach części szczególnej, a także wszelkich regulacji przewidujących obostrzenie lub złagodzenie sankcji. Zgodnie z treścią art. 53 § 1 kk Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, a w granicach „ustawowego zagrożenia” zakreślonego w przepisach części szczególnej kodeksu karnego oraz w pozakodeksowych przepisach typizujących. Nie dziwi zatem fakt, że większość przedstawicieli doktryny opowiada się za szerokim rozumieniem terminu „ustawowy wymiar kary” ujmowanego jako zagrożenie, który wynika z mocy samej ustawy i polega na „ramowym zagrożeniu jakąś karą (czy jakimiś karami) za popełnienie jakiegoś przestępstwa. Nie jest on wymiarem związanym tylko z poszczególnym typem przestępstwa” (vide W. W., Uwagi o łagodzeniu i zaostrzeniu kary, PiP 1973, z. 1, s. 50). Wskazuje się również, że ustawowy wymiar kary są to „granice, w ramach których

sędziowski wymiar kary określa tę karę w odniesieniu do konkretnego sprawcy. Istnienie tak wyraźnie zaznaczonej dystynkcji terminologicznej nakazuje jednoznacznie nadawać rozważanym sformułowaniom normatywne odmienne znacznie jurydyczne. Ustawowy wymiar kary przewiduje dolną i górną granicę danego rodzaju za dane konkretne przestępstwa” (por. J. Śliwowski, Prawo karne, Warszawa 1979, s. 277). Przepis art. 53 k.k. określa jedynie ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary i nie ma - w związku z tym - charakteru normy stanowczej. Dyrektywy w nim wyszczególnione objęte są swobodną sferą sędziowskiego uznania.

Zgodnie art. 53 § 1 k.k. dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy. Sposób ujęcia tej dyrektywy pozwala przyjąć, że ma ona znaczenie nadrzędne w stosunku do innych dyrektyw ogólnych wymienionych w komentowanym artykule oraz w innych przepisach kodeksu karnego. Nawet wtedy gdy inne względy nakazywałyby przekroczenie pewnego pułapu, sądowi nie wolno tego uczynić, jeśli nie pozwala na to ustalony w sprawie stopień winy oskarżonego. Ustawowe ujęcie omawianej dyrektywy powoduje, że stopień winy limituje wymiar kary jedynie „od góry”. Oznacza to, że stopień winy nie wyznacza górnej wysokości kary, jaka powinna zostać wymierzona, lecz wyznacza granicę, której nie wolno przekroczyć (por. J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2012, s. 381). Przyjmuje się słusznie, że na stopień winy wpływają wszelkie te okoliczności, które będą decydować o zakresie swobody sprawcy w wyborze i realizacji zachowania zgodnego z prawem. W szczególności należy tu wskazać: możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu, warunkowana poziomem rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego sprawcy, stanem wiedzy, doświadczenia, zdolnościami odbioru bodźców i informacji oraz ich analizy (por. K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna, t. 1, Komentarz do art. 1-116 kodeksu karnego, Kraków 1998, s. 387-389); możliwość podjęcia decyzji zgodnego z prawem zachowania, co warunkowane jest normalną sytuacją motywacyjną, zdolnością przeciwstawiania się szczególnym naciskom motywacyjnym, umiejętnością dokonywania wyboru spośród wielu możliwych sposobów zachowań, odpornością na nacisk bodźców zewnętrznych (sytuacyjnych), poziomem przyswojenia reguł moralnych; możliwością faktycznego sterowania swoim postępowaniem w wykonaniu podjętej decyzji (por. W. Wróbel, A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. 1, Komentarz do art. 1-116 k.k., Warszawa 2012, s. 745). Do okoliczności wpływających na stopień społecznej szkodliwości należą motywacja oraz postać zamiaru. Przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie słusznie, że zamiar ewentualny oraz zamiar nagły wskazują na niższy stopień winy niż działanie z zamiarem bezpośrednim (por. m.in. M. Filar (red), Komentarz do KK, WK 2016, wyrok SN z 27 października 1995 r., III KRN 118/95, Prok. i Pr.-wkl. 1996, nr 4, poz. 1).

Wymierzając karę, sąd bierze pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć. W ten sposób ustawodawca wskazuje prewencję indywidualną jako jeden z podstawowych elementów decydujących o surowości represji. Sens zapobiegawczego oddziaływania kary sprowadza się do odstraszenia sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa albo uniemożliwienia mu jego popełnienia. Wychowawcze cele kary są realizowane przez kształtowanie postawy sprawcy, do której istoty należy krytyczny stosunek do własnego czynu oraz do przestępstwa w ogóle. W konsekwencji chodzi o wychowanie sprawcy na pełnowartościowego członka społeczeństwa.

Dyrektywa prewencji generalnej została ujęta w art. 53 § 1 k.k. jako „kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa”. Umieszczając ją w tym miejscu i nadając jej charakter generalny, ustawodawca uważa prewencję generalną za jedną z ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary. Chodzi o to, aby fakt wymierzenia kary za przestępstwo oddziaływał nie tylko na danego sprawcę, lecz także na innych potencjalnych sprawców przestępstw, których wymierzanie kar powinno z jednej strony odstraszać, z drugiej zaś - kształtować postawy społecznie akceptowane. Chodzi o utwierdzenie społeczeństwa w przekonaniu, że prawo karne nie pozostaje „na papierze” i każdy poniesie odpowiedzialność w wypadku jego naruszenia. To z kolei powinno służyć poszanowaniu prawa. Pamiętać należy, że celem karny nie może być prewencja generalna negatywna, polegająca na wymierzeniu kary sprawcy przestępstwa tylko po to, by odstraszyć innych potencjalnych sprawców. Oznaczałoby to traktowanie sprawcy w sposób przedmiotowy, jako środek do odstraszenia innych osób przed realizacją czynu zabronionego. Odstraszanie stanowi tylko jedną z faktycznych funkcji kary, nie zaś jej cel (por. V. Konarska-Wrzosek, Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym, Toruń 2002, s. 98).

Ustawodawca wskazuje w art. 53 § 2 kk rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa. Nieprzypadkowo odwołuje się do następstw przestępstwa, a nie do jego skutków. Chodzi bowiem o podejście zobiektywizowane, uwzględniające to, co należy do istoty przestępstwa i decyduje o ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sprawcy.

Ł. K. (1) zarówno w zakresie pierwszego, jak i drugiego z przypisanych mu czynów (pkt I i II wyroku) odpowiadał w granicach od 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności do lat 15 wypełniając znamiona dwóch przepisów ustawy karnej. Mając na uwadze opisane wyżej okoliczności o charakterze ogólnym, do okoliczności mających wpływ na wymiar kary za czyn popełniony w 2013 roku należała niewątpliwie długotrwałość przestępczego procederu i odpowiadanie w warunkach art. 65§1 kk. Pamiętać trzeba było także o tym, że oskarżony dopuścił się siedmiu karalnych zachowań i to w formie dokonania popełniając je z zamiarem bezpośrednim. Z drugiej strony na chwilę orzekania Ł. K. (1) był formalnie osobą niekaraną. Niczego w tej materii nie zmienia fakt, że przeciwko niemu w toku jest sprawa o podobnym charakterze. Sąd miał na uwadze także okoliczność, że przedmiotowym czynem działał na szkodę jednej osoby i sam, a także, że nie użył przemocy stanowiącej jedno ze znamion art. 282 kk, poprzestając na groźbach. Stąd kara 3 lat pozbawienia wolności jawi się jako kara sprawiedliwa, adekwatna do wagi czynu i jego społecznej szkodliwości. Ponieważ dyrektywa wymiaru kary i środków karnych odwołująca się do stopnia społecznej szkodliwości czynu odgrywa rolę sprawiedliwościową, trzeba przyjąć, że ma ona nie tylko zapobiegać wymierzeniu kary (lub środka karnego) zbyt surowej (przekraczającej stopień społecznej szkodliwości czynu), lecz także nazbyt łagodnej (pozostającej poniżej tego stopnia). W podobnym kontekście należy ocenić wymiar kary grzywny orzeczonej z uwagi na działanie oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą zresztą osiągnął. Odnośnie kary orzeczonej wobec oskarżonego za czyn popełniony w 2018 roku aktualne są również powyższe wywody. Sąd jednak w tym przypadku dużo mniejszą wagę przyłożył do okoliczności obciążających z art. 65§1 kk. dochód był co prawda „stały” aczkolwiek niewielki i na stosunkowo krótko uczyniony z przestępstwa. Spowodowane to było najprawdopodobniej zawiadomieniami złożonymi przez pokrzywdzone, aczkolwiek nie zmienia to samej postaci rzeczy. Niejako w ich miejsce weszły jednak takie okoliczności obciążające jak częściowe działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, dziesięć, a więc większa liczba przestępczych zachowań i większa ilość pokrzywdzonych. Z drugiej strony proceder trwał krócej. W efekcie Sąd wymierzył oskarżonemu taką samą karę pozbawienia wolności, co w pierwszym przypadku. Wyższa kara grzywny wynikała z większej liczby karalnych zachowań popełnionych na szkodę większej liczby pokrzywdzonych. Stawkę przyjęto na 30 złotych zważywszy, że oskarżony jest stosunkowo młodym i zdolnym do pracy człowiekiem, a z drugiej ma na utrzymaniu dzieci.

Przepis art. 85a k.k. odnosi się do każdego przypadku wymiaru kary łącznej: zarówno gdy jest ona orzekana w wyroku skazującym, jak i w ramach wyroku łącznego. „Decydując o ostatecznym kształcie kary łącznej sąd winien, zgodnie z art. 85a k.k., brać pod uwagę przede wszystkim dyrektywy prewencji indywidualnej oraz generalnej. Jako że przepis ten nie zawiera enumeratywnego katalogu przesłanek decydujących o wymiarze kary łącznej, to użycie zwrotu „przede wszystkim” pozwala uwzględnić relacje zachodzące pomiędzy prawomocnie osądzonymi czynami, które prowadzą się do łączącego je związku przedmiotowo-podmiotowego oraz dzielących je odstępów czasowych, tak aby orzeczona kara łączna zawierała w sobie całościową ocenę przestępczej działalności skazanego i we właściwy sposób miarkowała zastosowaną wobec niego represję karną. Im bliższe są te relacje, tym bardziej wyrok łączny powinien być zbliżony do dopuszczalnego minimum, uwarunkowanego wysokością kar orzeczonych za przestępstwa objęte tym wyrokiem” (tak słusznie wyrok Sadu Apelacyjnego w Białymstoku z 24.05.2018 r., II AKa 49/18, LEX nr 2531896). „Wymiar kary łącznej jest działalnością racjonalną, polegającą na oznaczaniu kary odpowiednio do stopnia związku podmiotowo-przedmiotowego między zbiegającymi się realnie przestępstwami. Nie służy to ograniczeniu odpowiedzialności karnej, lecz rzeczywistemu oddaniu zawartości kryminalnej czynów, jakich skazany się dopuścił” (tak słusznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 27.03.2013 r., II AKa 52/13, KZS 2013/6, poz. 82). Pamiętać jednak należy, że celem kary łącznej jest zapobieganie sytuacji, w której skazany pociągany do odpowiedzialności karnej odrębnie za każde z popełnionych przestępstw, pozostających w zbiegu realnym, znajduje się w gorszej sytuacji z perspektywy wymiaru kary, niż sprawca, który za takie przestępstwa odpowiada w jednym postępowaniu.

Granice kary łącznej określa art. 86§1 kk. Zgodnie z jego treścią, Sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa (zasada absorpcji) poprzez orzeczenie jako kary łącznej kary w

wymiarze powyżej najwyższej z wymierzonych kar jednostkowych, a poniżej sumy tych kar (zasada asperacji) do sumy tych kar (zasada kumulacji). Sąd mógł więc wymierzyć oskarżonemu Ł. K. (1) karę łączną w granicach od 3 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny do 6 lat pozbawienia wolności i 450 stawek dziennych grzywny. Kara łączna 4 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i 350 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu stawki na 30 złotych została orzeczona według zasady asperacji. Należy stwierdzić, że jest ona stosunkowo łagodna w kontekście kar jednostkowych, aczkolwiek biorąc pod uwagę względy wychowawcze i zapobiegawcze (art. 85a kk) będzie zdaniem Sądu dla sprawcy wystarczającą dolegliwością i przestrogą na przyszłość. Należało także pamiętać, że co prawda oba przestępstwa były tożsame, jednak popełnione na przestrzeni aż pięciu lat i na szkodę kilku osób. W sumie było to siedemnaście karalnych zachowań. Sąd miał pośrednio na uwadze także kwestię warunkowego przedterminowego zwolnienia, o które Ł. K. (1) będzie mógł się ubiegać w takich samych rygorach jak multirecydywista.

R. legis środka karnego z art. 39 pkt 2b k.k. jest szerokie, tym bardziej, że w przepisie tym ujęto niejako kilka środków. Celem wprowadzenia do regulacji kodeksowej, a w następnej kolejności stosowania jakiegokolwiek zakazu jest przede wszystkim chęć uniemożliwienia podmiotowi (względem którego go orzeczono) kontynuowania dotychczasowego jego zachowania. Dlatego też orzeczenie środka karnego z art. 39 pkt 2b k.k. poza funkcją prewencyjną będzie spełniać również funkcję wychowawczą względem sprawcy i ogółu społeczeństwa, a także ma również na celu ochronę ofiar określonego typu przestępstw. Zawarte w art. 41a § 1 k.k. słowo „inne” poprzedzające „przestępstwo przeciwko wolności” wskazuje, że chodzi o przestępstwa przeciwko wolności inne niż przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Kategoria tych przestępstw została określona zwrotem „przestępstwo przeciwko wolności”. Innym przestępstwem przeciwko wolności jest którekolwiek z zamieszczonych w rozdziale XXIII k.k., a więc bezprawne pozbawienie wolności (art. 189), handel ludźmi (art. 189a), groźba karalna (art. 190), stalking (art. 190a), zmuszanie (art. 191), utrwalanie wizerunku nagiej osoby (art. 191a), zabieg leczniczy bez zgody pacjenta (art. 192), naruszenie miru domowego (art. 193), a także każde inne przestępstwo, które godzi w wolność niezależnie od tego, czy jest ona głównym, czy ubocznym przedmiotem ochrony (vide R.A. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2015, s. 336; Z. Sienkiewicz, w: M. Filar (red.), Kodeks..., s. 190; D. Szeleszczuk, w: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Kodeks..., 2014, s. 281). Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przestępstwa, których dopuścił się Ł. K. (1) należą do tych opisanych w art. 41a§1 kk. Występek z art. 282 kk należy do przestępstw przeciwko wolności, tym bardziej, że zawiera w sobie znamiona groźby zamachu na życie i zdrowie. Sąd zdecydował się na orzeczenie zakazów zbliżania i kontaktowania z pokrzywdzonymi przede wszystkim dla zapewnienia im bezpieczeństwa. Należy to odnieść także do J. K. (1). Zakazy te orzeka się w granicach od 1 roku do 15 lat (art. 43§1 kk). Okresy pięcioletnie, a więc stosunkowo krótkie w kontekście wspomnianych granic, będą jednak wystarczające do osiągnięcia ich celu, zwłaszcza, że nie będą biegly w czasie odbywania przez oskarżonych klar pozbawienia wolności. Odległość 200 metrów wydaje się na pierwszy rzut oka duża, jednak zważywszy na charakter zajęcia, jakim trudnią się pokrzywdzone, a zwłaszcza miejsca jego wykonywania odległość ta musiała być znacząca aby zapewnić im bezpieczeństwo w sferze psychicznej.

Dokonano odpowiedniego zaliczenia Ł. K. (1) okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności.

J. K. (1) odpowiadał w granicach od 1 roku i 1 miesiąca do 15 lat pozbawienia wolności. Dopuścił się dwóch karalnych zachowań i był wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa podobne. Jego przestępcza „kariera” sięga początków lat 90-tych XX wieku. Odpowiadał w warunkach multirecydywy z art. 64§2 kk, a więc najcięższej przewidzianej w kodeksie karnym. Co więcej był już w warunkach art. 64§2 kk skazany uprzednio, co musiało spotkać się z odpowiednią reakcją w niniejszym wyroku. Działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą i wypełnił znamiona dwóch przepisów ustawy karnej, działając także co do art. 204§2 kk z zamiarem bezpośrednim. Z drugiej strony jego działania zakończyły się w fazie usiłowania, aczkolwiek nie było to akurat jego zasługą, tylko wynikało z postawy pokrzywdzonej. Kara za usiłowanie orzekana jest w tych samych granicach co za dokonanie przestępstwa, zwłaszcza, że do dokonania nie doszło z uwagi na postawę sprawcy. Drobna korekta na korzyść oskarżonego zawsze jednak powinna mieć miejsce. Oskarżony nie posunął się do przemocy fizycznej, poprzestając na groźbach i – jak wspomniano – działał na szkodę jednej kobiety w stosunkowo krótkim czasie. Najpewniej wynikało to z decyzji pokrzywdzonej o złożeniu zawiadomienia o przestępstwie, jednak nie zmienia to postaci rzeczy. Pozostałe okoliczności natury ogólnej

opisane w kontekście kary orzeczonej wobec współoskarżonego aktualizują się także względem J. K. (1). W efekcie kara 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu stawki na 30 złotych jawi się jako kara sprawiedliwa, wręcz stosunkowo łagodna, jednak adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Przewyższa o niewiele niż rok ustawowe minimum, a do maksimum jej daleko. Sąd miał także na uwadze, że J. K. (1) dosyć długo pozostając na wolności nie był karany sędownie. Inaczej wszak należy ukształtować karę dla recydywisty, który ledwie opuści jednostkę penitencjarną i popełnia kolejne przestępstwo, a inaczej tego, który robi to tuż przed upływem 5 lat, o których mowa w art. 64 kk. W tym przypadku minęło cztery. Oskarżony jest zdrowy i może zarobkować. Chociażby w zakładzie karnym. Z drugiej strony ma na utrzymaniu dzieci. Stąd kara grzywny została orzeczona również w stosunkowo niewielkiej wysokości. Grzywnę zresztą oskarżonemu będzie można rozłożyć na raty, jeżeli złoży odpowiednio umotywowany wniosek.

Sąd przez niedopatrzenie nie ujął w podstawie wymiaru kary orzeczonej wobec J. K. (1) art. 14§1 kk.

Mając na uwadze sytuację osobistą, materialną i rodzinną obu oskarżonych Sąd zdecydował o obciążeniu ich wyłącznie opłatami karnymi, zaś wydatkami obciążył Skarb Państwa. Na takie rozstrzygnięcie wpływ miały także orzeczone kary pozbawienia wolności, które ograniczają możliwości zarobkowania.